

**Andrzej Kozłowski,**

Partner, CMS Cameron McKenna

Polska powinna się koncentrować na inwestycjach dotyczących technologii a nie produkcji, ponieważ technologia daje większą wartość dodaną. Planując inwestycje w sektorach wysokich technologii trzeba analizować ten sektor perspektywicznie, zastanawiać się nad tym, co będzie ważne za pięć lat, a nie sugerować się tym, co jest ważne teraz. W Stanach Zjednoczonych działalności badawczo-rozwojowej bardzo pomogły zmiany podatkowe. Wiele lat temu praktykowano tam zwrot podatkowy tzw. R&D kredyt przysługujący firmom, które zaangażowały środki w rozwój badawczy. Zwrot podatku był prawie proporcjonalny do wydanych środków. Był to ogromny bodziec, aby środki wydawać na działalność naukowo-badawczą.

Eksperti chętnie powołują się na przykład irlandzkiego rozwiązania – podatku liniowego, który, według nich, stał się bodźcem rozwoju gospodarki. Wydaje się, że rzeczywiście podatek liniowy może stać się nie tylko elementem przyrostu gospodarczego i przyciągania inwestorów, ale także sposobem na zatrzymanie ludzi wysoko wykwalifikowanych.

Istotne dla działalności badawczo-rozwojowej są również inkubatory technologiczne. Zachęcając małe firmy do innowacyjności np. poprzez wzmocnienie podatkowe umożliwiamy im skorzystanie ze wsparcia funduszy inwestycyjnych czy dużych firm, a tym samym większy udział w działalności badawczo-rozwojowej.

Warto zwrócić uwagę, że w Stanach Zjednoczonych czy Anglii ośrodki uniwersyteckie takie jak Oxford, Cambridge czy Stanford pełniły bardzo ważną rolę w kształtowaniu tamtejszej technologii. Amerykańskie uczelnie mają wydzielone departamenty, które zajmują się patentowaniem i przygotowaniem licencji dla rozwiązań technologicznych tworzonych w tych uczelniach. Wielu naukowców opuszcza uczelnie i zakłada własne firmy. Wokół uniwersytetów tworzą się parki technologiczne.

Na koniec pragnę podkreślić ogromny potencjał intelektualny Polski. Przykładem potwierdzającym tę tezę jest bardzo duży procent Polaków wśród szefów R&D na świecie, nawet wśród tak przodujących firm jak Microsoft.